**19. Szanuję rodziców**

**Cel:** Kształtowanie postaw życiowych zgodnych z IV przykazaniem.

**Potrzebne:** podręcznik.

**Przebieg lekcji**

1. Modlitwa *Ojcze nasz*.
2. Sprawdzenie pracy domowej s.72.
3. Nawiązanie do poprzedniej lekcji: III przykazanie Boże.
4. Opowiadanie (tekst poniżej). Pytania do tekstu.
5. Zad.1 s.73. Wyjaśnienie IV przykazania.
6. Przestrzeganie IV przykazania – zad.2 s.73.

|  |  |
| --- | --- |
| Wypełnia IV przykazanie ten, kto:* szanuje rodziców,
* pomaga rodzicom,
* wypełnia polecenia rodziców,
* okazuje rodzicom miłość i wdzięczność,
* modli się za rodziców.
 | Łamie IV przykazanie ten, kto:* nie wykonuje poleceń rodziców,
* jest nieposłuszny,
* obraża się na rodziców,
* niekulturalnie zwraca się do rodziców,
* niekulturalnie mówi innym o rodzicach,
* nie dziękuje rodzicom za to, co od nich otrzymuje,
* nie pomaga w obowiązkach domowych,
* żąda od rodziców, aby wszystko za niego robili
 |

1. Modlitwa śródlekcyjna:

*Dziękuję Ci, Boże, że mnie ukochałeś,*

*dziękuję, że dobrych rodziców mi dałeś.*

*Proszę Cię, dobry Ojcze z nieba,*

*daj im wszystkiego, czego im potrzeba. Amen.*

1. Zad.3-4 s.74-75.
2. Praca domowa s.76.
3. Modlitwa *Zdrowaś Maryjo*.

**Opowiadanie**

Kasia i Krzyś bardzo przyzwyczaili się, że ich mama nie pracuje zawodowo, ale cały czas jest w domu. Było dla nich czymś zupełnie normalnym, że mama gotuje, sprząta, pierze, prasuje, że praktycznie od rana do wieczora dba tylko o pozostałych członków rodziny. To mama zawsze wiedziała, gdzie znaleźć zeszyt do matematyki. Pamiętała o kupnie prezentu dla koleżanki swoich dzieci. Wiedziała, jakie materiały trzeba przynieść do szkoły na zajęcia plastyczne. Tata codziennie robił zakupy, naprawiał, gdy coś się popsuło. Dzieci uważały to za coś naturalnego i zwyczajnego. Rodzice robili to wszystko z miłości, choć czasami było im przykro, że nigdy nie usłyszeli słowa „dziękuję”. Kiedy czasem narzekali, że są zmęczeni, że jest im ciężko, dzieci nie za bardzo wierzyły. Przecież dorośli mają takie przyjemne życie. Mogą robić tylko to, co chcą.

Pewnego dnia po powrocie ze szkoły dzieci zobaczyły w domu wielki bałagan. Na stole stały talerze po śniadaniu. Kurtka, która rano spadła z wieszaka, dalej leżała na podłodze. W kuchni nie było świeżej i pachnącej zupy. Lodówka świeciła pustką, bo nikt nie zrobił zakupów. Zasłonka, która urwała się przed wyjściem dzieci do szkoły, dalej smętnie zwisała z karnisza. Za to rodzice siedzieli w fotelach i byli bardzo zadowoleni. Mama wyszywała, a tata malował jakiś obrazek. Kiedy zdziwiony Krzyś zapytał, co się dzieje w ich domu, odpowiedzieli:

– Postanowiliśmy zrobić tak, jak mówiliście: od dziś robimy tylko to, co sprawia nam przyjemność.

Tekst: Beata Boguszewska